bryska, odbicie

Nie wchodzę ci w drogę
Omijam cię łukiem szerokim
A jednak mnie gonisz
Po co to robisz
Niby ta sama twarz co i moja a jednak obca
Gapi się na mnie
I tak bez końca
Co ci zrobiłam?
Czym sobie zasłużyłam na ten wzrok?
Lustro chyba mi odbija
Czy to, czy to moja wina?
Lustrzane odbicie, ja podwójnie widzę
A ty nienawidzisz mnie skrycie
Lustro chyba mi odbija
Czy to, czy to moja wina?
Lustrzane odbicie, ja podwójnie widzę
A ty nienawidzisz mnie skrycie
Wciąż nie rozumiem
Co we mnie widzisz, czy masz obsesje
A sama przecież
Ale ja w swoim typie, ja przecież nie jestem
Co ci zrobiłam?
Czym sobie zasłużyłam na ten wzrok?
Lustro chyba mi odbija
Czy to, czy to moja wina?
Lustrzane odbicie, ja podwójnie widzę
A ty nienawidzisz mnie skrycie
Lustro chyba mi odbija
Czy to, czy to moja wina?
Lustrzane odbicie, ja podwójnie widzę
A ty nienawidzisz mnie skrycie